

W sprawie błędów we wdrażaniu w procesie wykładni założenia o domyślnych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego

On Errors in Implementing the Assumption of Implied Negations of Modifying Features in the Statutory Descriptions of Basic Types of Offences in the Process of Statutory Interpretation

Abstract

When the legislator wishes to provide a milder or stricter criminal liability for a special subcategory of a certain category of punishable acts than for the rest of these acts, in addition to the basic type of a given offence (e.g. murder), the legislator will introduce a special (modified) type of the same offence, which corresponds to this subcategory (e.g. euthanasia). In comparison to the statutory description of the basic type of the offence, a statutory description of a special type of the offence contains an extra feature, which differentiates a given subcategory of acts from the rest of the category (a so-called modifying feature). Certain academics specializing in Polish criminal law, citing Władysław Wolter, adopt an inaccurate assumption, pursuant to which, as a result of introducing a special type of an offence, the statutory description of the basic type of this offence is automatically, by reason of logic, implicitly extended by the negation of the modifying feature. An inevitable consequence of this assumption, which is overlooked by its proponents, constitutes an unjustified narrowing of the scope of criminalization. The author argues that an even further narrowing of the scope of criminalization is led by significant errors, often made by followers of the assumption of implied negations of modifying features in the statutory descriptions of basic types of offences when implementing this assumption in the process of interpreting the criminal law provisions defining basic and special types of offences. He distinguishes and then discusses in detail three types of such errors and their consequences.

JAROSŁAW MAJEWSKI – profesor nauk prawnych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID – 0000-0002-6639-4896,
e-mail: j.majewski@uksw.edu.pl

KEYWORDS: criminal law, *lex specialis*, *lex generalis*, basic type of an offence, special (modified) type of an offence, modifying feature

SŁOWA KLUCZOWE: prawo karne, *lex specialis*, *lex generalis*, typ podstawowy czynu zabronionego, typ zmodyfikowany czynu zabronionego, znamię modyfikujące

1

Władysław Wolter^[1], jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej doktryny prawa karnego, wysunął w połowie XX wieku tezę, że przez wprowadzenie typu zmodyfikowanego czynu zabronionego dochodzi automatycznie, niejako siłą logicznej konieczności, do rozszerzenia („wzbogacenia”) rodzajowego opisu czynu zabronionego w jego typie podstawowym o zaprzeczenie znamienia modyfikującego (znamion modyfikujących)^[2]. Zdomowała się ona na dobre w obiegu naukowym, zyskując spore grono zdeklarowanych zwolenników^[3]. Jakiś czas temu postanowiłem rzeczoną tezę W. Woltera poddać krytycznej analizie w celu weryfikacji jej trafności, przekonany o tym, iż zadanie to jest tym ważniejsze, że teza ta

¹ Zob. zwłaszcza Władysław Wolter, *Reguły wyłączania wielości ocen w prawie karnym* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961), 27 i n.

² Objasnienie określił „typ podstawowy (czynu zabronionego)”, „typ zmodyfikowany (czynu zabronionego)” oraz „znamię modyfikujące” – zob. Jarosław Majewski, „O konsekwencjach błędu co do desygnatu tzw. znamienia modyfikującego (aspekt teoretycznoprawny),” w *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce sądowej*, red. Jacek Giezek i Joanna Brzezińska (Warszawa: Wolters Kluwer, 2017), 59 – 61.

³ Współcześnie założenie to przyjmują w szczególności: Andrzej Zoll, w Kazimierz Buchała i Andrzej Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1 (Kraków: Zakamycze, 1998), teza 8 do art. 11; Andrzej Zoll, „Zbieg przepisów ustawy w polskim prawie karnym,” *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, t. 60, 2 (2013): 284; Andrzej Zoll, w *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1: *Komentarz do art. 1–52*, red. Włodzimierz Wróbel i Andrzej Zoll (Warszawa: Wolters Kluwer, 2016), teza 15 do art. 11; Jacek Giezek, „Błąd co do znamion modyfikujących typ czynu zabronionego,” w *Okoliczności wyłączające winę*, red. Jarosław Majewski (Toruń: TNOiK, 2010), 49; Łukasz Pohl, *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)* (Poznań: Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, 2013), 183, skąd zaczerpnąłem określenie „siła logicznej konieczności”.

bywa wykorzystywana jako podstawa rozstrzygania określonych kwestii zarówno z zakresu teorii prawa karnego, jak i jego dogmatyki, np. określania konsekwencji błędu co do desygnatu znamienia modyfikującego^[4]. Wyniki swych badań przedstawiłem całościowo w opracowaniu *O (rzekomych) dorozumianych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego*, opublikowanym przed kilku laty w „Państwie i Prawie”^[5]. W toku tych badań ustaliłem przede wszystkim to, że tezie, jakoby przez wprowadzenie typu zmodyfikowanego czynu zabronionego logiczna konieczność swą siłą wymuszała rozszerzenie rodzajowego opisu czynu zabronionego w jego typie podstawowym o zaprzeczenie znamienia modyfikującego (znamion modyfikujących), brakuje niezbędnego uzasadnienia logicznego, tj. właśnie tego, co według jej zwolenników ma ją uprawomocnić^[6]. Ponadto ustaliłem, że ewentualnego uzupełnienia rodzajowych opisów czynów zabronionych w typach podstawowych o zaprzeczenia znamion modyfikujących w procesie interpretacji przepisów typizujących te czyny zabronione (*leges generales*) nie uzasadniają także żadne względy pozalogiczne. Prowadzone badania wykazały, że względy te przemawiają zdecydowanie przeciwko takiemu zabiegowi, jako że byłby on sprzeczny z *ratio legis* przepisów wprowadzających typy zmodyfikowane (*leges speciales*)^[7]. Odsłoniło się bowiem, że wskutek tego zabiegu dochodzi do niczym nieuzasadnionego zawężenia zakresu kryminalizacji. Zgodność cech danego działania lub zaniechania z rodzajowym opisem czynu zabronionego stypizowanego w określonym przepisie nie jest nigdy, przynajmniej w systemach prawa karnego odrzucających odpowiedzialność ukształtowaną na zasadach czysto obiektywnych, warunkiem wystarczającym pociągnięcia jego sprawcy do odpowiedzialności karnej, muszą być spełnione pewne dalsze warunki (np. wina). Kiedy sprawcy działania lub zaniechania odpowiadającego rodzajowemu opisowi czynu zabronionego w typie zmodyfikowanym nie można by było pociągnąć do odpowiedzialności karnej na podstawie *lex specialis* z powodu niespełnienia

⁴ Zob. np. Władysław Wolter, *Funkcja błędu w prawie karnym* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1965), 79 i n.

⁵ Jarosław Majewski, „O (rzekomych) dorozumianych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego,” *Państwo i Prawo*, nr 3 (2023): 3 i n.

⁶ Majewski, „O (rzekomych) dorozumianych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego,” 9 – 14.

⁷ Majewski, „O (rzekomych) dorozumianych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego,” 14 – 18.

któregoś z owych pozostałych warunków, wprowadzenie zanegowanego znamienia modyfikującego (znamion modyfikujących) do rodzajowego opisu czynu zabronionego w typie podstawowym automatycznie unieemożliwiałoby także pociągnięcie go za to do odpowiedzialności karnej na podstawie *lex generalis* (chyba że odstąpilibyśmy od zasady *nullum crimen sine lege stricta*). W ten sposób zupełnie bezpodstawnie w ogóle uwolnilibyśmy owych sprawców od odpowiedzialności karnej.

Opisana wyżej konsekwencja operacji wzbogacenia rodzajowego opisu czynu zabronionego w jego typie podstawowym o zaprzeczenie znamienia modyfikującego (znamion modyfikujących) sprawia, że owej operacji niepodobna uzgodnić z *ratio legis* przepisów wprowadzających typy zmodyfikowane. Celem stanowienia takich przepisów jest wszak wyłącznie zróżnicowanie – już na płaszczyźnie ustawowej – surowości odpowiedzialności karnej w obrębie danej kryminalizowanej kategorii czynów, nie zaś zawężenie zakresu kryminalizacji tych czynów. Jest to nie tylko wada kardynalna, ale także nieusuwalna w tym sensie, że wynika z samej istoty rozważanej operacji.

2 |

Stopień uszczerbku w zakresie kryminalizacji, który jest niejako wpisany w istotę założenia o domyślnych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego, potęgują nierzadko w praktyce istotne błędy przytrafiające się jego zwolennikom, kiedy wdrażają oni to założenie w procesie wykładni przepisów typizujących pozostających w relacji *lex specialis* – *lex generalis*; można by je określić mianem „błędów aplikacyjnych (wdrożeńiowych)”. Analiza wypowiedzi przedstawicieli doktryny popierających rozważaną tezę W. Woltera pozwala na zidentyfikowanie kilku rodzajów takich błędów.

3 |

Błąd aplikacyjny pierwszego typu pojawia się wówczas, gdy typ zmodyfikowany odróżnia od typu zasadniczego nie jedno znamię dodatkowe, lecz koniunkcja dwóch lub większej liczby takich znamion. W takich wypadkach, prawidłowo wdrażając operację odpowiedniego „wzbogacania” rodzajowego opisu czynu zabronionego w typie podstawowym, postulowaną przez W. Woltera i jego zwolenników, powinniśmy ów opis „uzupełnić” o zaprzeczenie koniunkcji wszystkich znamion modyfikujących. Jeżeli np. z zakresu pojęcia „zabójstwo” wydzielimy zabójstwa popełnione na żądanie ofiary i pod wpływem współczucia dla niej, to pozostaną wszystkie zabójstwa, które tych obu cech zarazem nie mają, nie tylko zabójstwa, które nie mają żadnej z tych cech (zabójstwa popełnione bez żądania ofiary i bez współczucia dla niej), ale także zabójstwa, które mają wprawdzie jedną z tych cech, lecz nie mają drugiej z nich (zabójstwa popełnione na żądanie ofiary, ale bez współczucia dla niej, zabójstwa popełnione pod wpływem współczucia dla ofiary, ale bez jej żądania). Tymczasem zdarza się, że w rozważanym wypadku sympatycy tezy W. Woltera „wzbogacają” rodzajowy opis czynu zabronionego w typie podstawowym nie o zaprzeczenie koniunkcji wszystkich znamion modyfikujących, lecz o koniunkcję zaprzeczeń każdego z tych znamion, chociaż nie są to bynajmniej formuły równoważne. Podczas gdy zaprzeczenie koniunkcji wszystkich znamion modyfikujących wyraża wymóg, by czyn nie wykazywał kompletu znamion modyfikujących, koniunkcja zaprzeczeń wszystkich poszczególnych znamion modyfikujących wyraża wymóg, by czyn nie wykazywał żadnego z tych znamion! Wskutek tego błędu niektóre czyny dzielonej klasy, mianowicie te, które wykazują jakąś część, ale tylko część znamion modyfikujących (co najmniej jedno, lecz nie wszystkie), nie wchodzą ani do zakresu rodzajowego opisu czynu zabronionego w typie zmodyfikowanym (bo nie wykazują kompletu znamion modyfikujących), ani do zakresu rodzajowego opisu czynu zabronionego w typie podstawowym (bo wykazują niektóre znamiona modyfikujące). Przykład omawianego błędu można znaleźć u Ł. Pohla, który ilustrując aprobowane przez siebie twierdzenie, „że w skład znamion podstawowej postaci czynu zabronionego wchodzi również negacje znamion modyfikujących”, stwierdza, co następuje: „Nie popełnia zatem zabójstwa człowieka w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.) ten, kto zabija człowieka pod wpływem współczucia dla niego i na jego żądanie (art. 150 § 1 k.k.); zanegowanym znamieniem modyfikującym zabójstwa jest bowiem to, by jego sprawca zabił człowieka **nie pod wpływem**

współczucia dla niego i nie na jego żądanie”^[8]. W ten sposób „wypchnięte” poza zakres zastosowania art. 148 § 1 k.k. zostają wszystkie zabójstwa popełnione na żądanie ofiary, ale bez współczucia dla niej, jak również wszystkie zabójstwa popełnione pod wpływem współczucia dla ofiary, ale bez jej żądania, pomimo że nie mieszczą się one przecież także, z oczywistych względów, w zakresie zastosowania art. 150 § 1 k.k. Warto dodać, że zaprzeczenie koniunkcji dwóch lub więcej znamion modyfikujących można oczywiście, korzystając z I prawa de Morgana (jako twierdzenia logiki), sprowadzić do formuły złożonej z zaprzeczeń tych znamion – nie będzie to jednakże koniunkcja takich zaprzeczeń, lecz ich alternatywa (zwykła)^[9]. Toteż opis zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.) poprawnie uzupełniony o zaprzeczenie znamion modyfikujących z art. 150 § 1 k.k. przedstawiałby się następująco: „Kto zabija człowieka nie pod wpływem współczucia dla niego lub nie na jego żądanie...”.

4 |

Omówiony wyżej typ błędu w realizacji operacji odpowiedniego „wzbogacania” rodzajowego opisu czynu zabronionego w typie podstawowym, postulowanej przez W. Woltera i jego zwolenników, nie jest może tak częsty jak błąd wdrożeniowy drugiego typu, który omówimy obecnie. Jego źródłem jest, jak się zdaje, niewyciąganie koniecznych wniosków z tego, że w wypadkach, gdy typ podstawowy i typ zmodyfikowany są typami czynu zabronionego o charakterze umyślnym, każda specjalizacja znamion strony przedmiotowej pociąga za sobą nieuchronnie określoną specjalizację znamion strony podmiotowej. Jest to konsekwencja relacji, w jakiej pozostają ze sobą umyślność (zamiar) oraz zespół przedmiotowych znamion czynu zabronionego: umyślność jako znamię strony podmiotowej wyraża określoną postawę intelektualno-wolicjonalną sprawcy względem stanu rzeczy wyznaczonego przez okoliczności faktyczne odpowiadające zespołowi znamion przedmiotowych czynu zabronionego. Wskutek tego

⁸ Łukasz Pohl, w *Kodeks karny. Komentarz*, red. Ryszard A. Stefański (Warszawa: C.H. Beck, 2025), teza 14 do art. 11 (podkreślenie autora – J.M).

⁹ Zgodnie z I prawem de Morgana jako twierdzeniem logiki negacja koniunkcji jest równoważna alternatywie negacji.

każde wzbogacenie zespołu znamion przedmiotowych czynu zabronionego pociąga za sobą nieuchronnie wzbogacenie treści zamiaru wymaganego dla bytu tego czynu zabronionego (rozszerzenie listy wymogów ze sfery intelektualno-wolicjonalnej sprawcy, od których spełnienia uzależnione jest przypisanie mu umyślności). Załóżmy, że w ramach określonej ustawy karnej obowiązują przepisy *PTZ* i *PTM*. Oba ustanawiają umyślne typy czynu zabronionego, pozostają ze sobą w relacji typ podstawowy – typ zmodyfikowany: pierwszy typizuje zabójstwa, opisane w nim rodzajowo za pomocą terminu „zabójstwo”, zaś drugi zabójstwa na żądanie ofiary jako pewną podkategorię zabójstw, opisane w nim za pomocą terminu „zabójstwo na żądanie ofiary”. Opis strony przedmiotowej zabójstwa w typie zmodyfikowanym zawarty w *PTM* jest bogatszy od „wyjściowego” opisu strony przedmiotowej zabójstwa w typie podstawowym zawartego w *PTZ* o znamię modyfikujące „na żądanie ofiary”. Jednakże nietrudno zauważyć, że nie tylko w tym zakresie rodzajowy opis podklasy zabójstw wydzielonej przez *PTM* różni się od „wyjściowego” rodzajowego opisu zabójstw w typie podstawowym zawartego w *PTZ*. Warunki brzegowe konstytuujące zamiar wymagany dla bytu zabójstwa w rozważanym typie zmodyfikowanym są wyższe od „wyjściowych” warunków brzegowych zamiaru wymaganego dla bytu zabójstwa w typie podstawowym. Komponenta intelektualna umyślności wymaganej dla bytu zabójstwa w typie podstawowym „wyjściowo” obejmuje jedynie wymaganie, by sprawca zdawał sobie sprawę z tego, że powoduje śmierć człowieka; komponenta intelektualna zamiaru wymaganego dla bytu zabójstwa w rozważanym typie zmodyfikowanym jest treściowo bogatsza, gdyż obejmuje dodatkowo warunek, by sprawca zarazem uświadamiał sobie, że ofiara żąda od niego, by skrócił jej życie. Odpowiednio do tego „uszczegółowiona” jest również komponenta woli – tywna zamiaru wymaganego dla bytu zabójstwa w odnośnym typie zmodyfikowanym. W rozpatrywanym wypadku mamy więc faktycznie nie jedno, lecz dwa znamiona modyfikujące: znamię przedmiotowe „na żądanie ofiary” oraz – poniekąd wynikowo – znamię podmiotowe wyrażające cechy konstytutywne umyślności charakteryzującej zabójstwo w rozważanym typie zmodyfikowanym wykraczające poza cechy konstytutywne umyślności charakteryzującej „wyjściowo” zabójstwo w typie podstawowym. W takiej sytuacji, prawidłowo wdrażając operację odpowiedniego „wzbogacania” rodzajowego opisu czynu zabronionego w typie podstawowym, postulowaną przez W. Woltera i jego zwolenników, powinniśmy ów opis „uzupełnić” o zaprzeczenie koniunkcji obu wspomnianych znamion. Z niejasnych do końca powodów sam W. Wolter i część jego zwolenników

w analogicznych przypadkach określone kwestie szczegółowe rozstrzygają w taki sposób, jakby w procesie „wzbogacania” rodzajowego opisu czynu zabronionego w typie podstawowym pomijali opisaną wyżej specjalizację zespołu znamion typu zmodyfikowanego w zakresie znamienia umyślności i rozszerzali ów opis wyłącznie o negację znamienia modyfikującego o charakterze przedmiotowym. (W rozważanym przykładzie byłoby to rozszerzenie „wyjściowego” rodzajowego opisu zabójstwa w typie podstawowym („zabójstwo”), zawartego w PTZ, do formuły „zabójstwo nie na żądanie ofiary”). Autorzy ci przyjmują, że w razie gdy typ podstawowy i zmodyfikowany są umyślne, wystąpienie w danej sytuacji okoliczności faktycznej wypełniającej znamię modyfikujące o charakterze przedmiotowym zawsze samo przez się dekompletuje znamiona czynu zabronionego w typie podstawowym (i tym samym wyłącza stosowanie do czynu popełnionego w owej sytuacji *lex generalis*) – zawsze, tzn. niezależnie od tego, czy sprawca działa w zamiarze wymaganym dla bytu czynu zabronionego w typie zmodyfikowanym, czy nie. Dobrze ilustruje to podejście stwierdzenie W. Woltera, że jeżeli mienie jest znalezione albo jeżeli ofiara żądała skrócenia jej życia, to „jest rzeczą niemożliwą [...] ze względów obiektywnych [...] zasądzić za dokonane przywłaszczenie sobie mienie (nieznalezione) czy dokonane zabójstwo (nie na żądanie)”, ponieważ „na mieniu znalezionym nie można dokonać przestępstwa przywłaszczenia sobie mienia nie znalezione i na człowieku, który żąda, by go zabito, nie można dokonać zabójstwa nie na żądanie”¹⁰.

Wskutek analizowanego błędu w aplikacji (nietrafnego) założenia o domyślnych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego zakres zastosowania *lex generalis* zostaje bezpodstawnie „okrojony” o część czynów klasy dzielonej, które powinny do niego należeć, mianowicie o czyny, które wykazują znamię modyfikujące o charakterze przedmiotowym, lecz nie wykazują znamienia modyfikującego o charakterze podmiotowym. Mówiąc w pewnym uproszczeniu, są to czyny popełnione w sytuacjach, w których zachodzi okoliczność faktyczna odpowiadająca znamieniu modyfikującemu o charakterze przedmiotowym, jednak sprawcy nie są jej świadomi, przez co nie mogą wykazywać zamiaru wymaganego dla bytu czynu zabronionego w typie zmodyfikowanym. W naszym przykładzie skutek błędu omawianego rodzaju z zakresu zastosowania PTZ bezpodstawnie „wypadłyby” zabójstwa popełnione na osobach, które żądają tego, by skrócić im życie, przez sprawców, którzy nie

¹⁰ Wolter, *Funkcja błędu w prawie karnym*, 114.

zdają sobie z tej okoliczności sprawy. Tymczasem czyny, o których mowa, nawet w obrębie założeń przyjmowanych przez W. Woltera i jego zwolenników, powinny przecież wchodzić do zakresu zastosowania *lex generalis*, skoro nie zawierają one wszystkich znamion czynu zabronionego w typie zmodyfikowanym (brak zamiaru wymaganego dla bytu czynu zabronionego w tym typie) i z tego powodu nie mieszczą się w zakresie zastosowania *lex specialis*.

Autorzy popełniający rzeczony błąd polecają czyny bezpodstawnie wyrugowane z zakresu zastosowania *lex generalis* kwalifikować jako usiłowanie nieudolne czynu zabronionego w typie podstawowym^[11]. Przedstawiona propozycja kwalifikacji odnośnych czynów może się jawić jako nieintuicyjna, nawet wysoce nieintuicyjna^[12]. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że gdy podejmuje się decyzję o kryminalizacji usiłowania nieudolnego, to przecież nie tego rodzaju czyny – nie czyny naruszające relewantne dobro prawne – ma się w polu widzenia; ani tym bardziej nie zakłada się, że niektóre czyny stanowiące usiłowanie nieudolne przestępstwa określonego typu mogą być bardziej karygodne niż najbardziej karygodne czyny stanowiące dokonanie tego przestępstwa^[13]. Nieintuicyjność

¹¹ Tak w odniesieniu do nieświadomości okoliczności uprzywilejowującej – np. Wolter, *Funkcja błędu w prawie karnym*, 114; Wolter, *Nauka o przestępstwie* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973), 231 – 232; Andrzej Zoll, w: Kazimierz Buchała et al., *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1994), teza 16 do art. 24; Andrzej Zoll, „Regulacja błędu w projekcie kodeksu karnego,” w: *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*, red. Leon Tyszkiewicz (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1996), 245; w odniesieniu do nieświadomości okoliczności kwalifikującej – np. Pohl, *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, 183.

¹² Dostrzegają to nawet niektórzy autorzy z obozu zwolenników założenia W. Woltera o domyślnych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego, np. J. Giezek, który stwierdza: „Łatwo jednak zauważyć nieintuicyjność rozwiązania, wedle którego sprawca świadomie naruszający dobro prawne – ze względu na błąd co do znamion modyfikujących – miałby odpowiadać za usiłowanie. Mimo świadomego naruszenia dobra traktowalibyśmy go bowiem tak, jak gdyby swym usiłowaniem naraził je jedynie na niebezpieczeństwo” (w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. Jacek Giezek (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), teza 34 do art. 28). Powołany autor nie widzi jednak tego, że mamy tu do czynienia z konsekwencją nieprawidłowości we wdrażaniu rzeczonego założenia w procesie wykładni przepisów typizujących.

¹³ Do takiego „odwrócenia” proporcji karygodności usiłowania nieudolnego i dokonania dochodziłoby w relacji typ podstawowy – typ kwalifikowany ze znamieniem kwalifikującym o charakterze przedmiotowym. Dla danego czynu

nie jest jednak ani jedyną, ani nawet najpoważniejszą wadą wspomnianego rozwiązania. Znacznie poważniejszą jego ułomnością jest nieefektywność. Otóż próba ulokowania czynów popełnionych w sytuacjach, w których ich sprawcy nie są świadomi tego, że zachodzi okoliczność faktyczna wypełniająca znamię modyfikujące o charakterze przedmiotowym, bezpodstawnie wyrugowanych z zakresu zastosowania *lex generalis*, w zakresie zastosowania przepisów typizujących usiłowanie nieudolne – nie pozwala na utrzymanie wszystkich owych czynów w granicach kryminalizacji nawet w obrębie ustawodawstw karnych, które przewidują pełną kryminalizację usiłowania nieudolnego. Formuła usiłowania nieudolnego z uwagi na wymóg, by sprawca działał w zamiarze popełnienia czynu zabronionego, jest na to zwyczajnie za „ciasna”. Wszak z tego, że sprawca nie uświadamia sobie okoliczności faktycznej odpowiadającej znamieniu modyfikującemu o charakterze przedmiotowym, nie wynika bynajmniej, że sądzi on (mylnie), że zachodzi okoliczność faktyczna odpowiadająca zaprzeczeniu tego znamienia. To pierwsze jest wprawdzie warunkiem koniecznym, ale nie jest warunkiem wystarczającym drugiego^[14]. Może się wobec tego zdarzyć również tak, że sprawca *in concreto* nie będzie wyobrażał sobie żadnej z tych okoliczności. W takim zaś wypadku konsekwentny zwolennik założenia o domyślnych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego musi przyjąć, że nie ma także podstaw, aby przypisać sprawcy zamiar wymagany dla bytu czynu zabronionego w typie podstawowym. W systemach prawnych, w których usiłowanie nieudolne jest karalne w ograniczonym zakresie (jak w Polsce^[15]), zabieg „okrojenia” zakresu zastosowania *lex generalis* o rozważane czyny nieuchronnie „wypycha” poza granice kryminalizacji jeszcze większą ich część, gdzie zaś usiłowanie nieudolne w ogóle nie podlega karze – tam poza owe granice wypadają wszystkie te czyny.

Większość zwolenników omawianego tu rozwiązania owej sztucznie wykreowanej przez siebie luki kryminalizacyjnej zdaje się nie dostrzegać. Niektórzy z nich, jak Ł. Pohl, twierdzą wręcz, że gdyby czyny popełnione w sytuacjach, w których zachodzi okoliczność faktyczna odpowiadająca

stanowiącego dokonanie określonego przestępstwa typu podstawowego praktycznie w każdym przypadku daje się pomyśleć czyn bardziej od niego karygodny, zwiększając stopień społecznej szkodliwości czynu wyjściowego o realizację znamienia kwalifikującego.

¹⁴ Odmienne, ale zupełnie nieprzekonująco Giezek, „Błąd co do znamion modyfikujących typ czynu zabronionego,” 53, przypis 25.

¹⁵ Zob. art. 13 § 2 k.k.

znamieniu modyfikującemu o charakterze przedmiotowym, ale sprawcy nie są jej świadomi, miały się mieścić w zakresie zastosowania *lex generalis* (czyli być kwalifikowane jako dokonanie czynu zabronionego w typie podstawowym), to fundowalibyśmy sobie w ten sposób „wadę prakseologiczną systemu prawnego w postaci zjawiska redundancji informacji normatywnej”, która miałaby się przejawiać w powielaniu się w ramach systemu prawnego bądź to identycznych norm, bądź to identycznych przepisów kluczowych dla odtworzenia danej normy¹⁶. Nieskuteczność obrony tego rodzaju jest więcej niż oczywista, gdyż zupełnie rozmija się ona z istotą zarzutu. O jakiejś postaci niepożądanego nadmiaru norm czy przepisów wolno by było mówić wówczas, gdyby ktoś postulował, żeby czyny, o których mowa, kwalifikować jednocześnie i jako usiłowanie nieudolne czynu zabronionego w typie podstawowym, i jako dokonanie czynu zabronionego w typie podstawowym. Jednakże nikt przecież tego nie postuluje; przeciwnie, chodzi o udzielenie odpowiedzi na pytanie, która z tych dwóch kwalifikacji jest poprawna – czy pierwsza, czy druga (alternatywa rozłączna). Wobec tego zaś należy zapytać, na jakiej zasadzie kwalifikowanie czynów popełnionych w sytuacjach, w których ich sprawcy nie są świadomi tego, że zachodzi okoliczność faktyczna odpowiadająca znamieniu modyfikującemu o charakterze przedmiotowym, jako dokonania czynu zabronionego w typie podstawowym (na podstawie *lex generalis*) – miałoby prowadzić do redundancji informacji normatywnej, a kwalifikowanie ich jako usiłowania nieudolnego czynu zabronionego w typie podstawowym już nie? Niepodobna znaleźć żadnej takiej zasady. Fałsz groźby, że w razie opowiedzenia się za pierwszą z wymienionych kwalifikacji nieuchronnie fundujemy sobie stan niepożądanego nadmiaru norm czy przepisów, słyhać szczególnie wyraźnie, kiedy rozpatruje się przypadki, w których sprawca jest nieświadom okoliczności faktycznej wypełniającej znamie modyfikujące nieopisujące ani „przedmiotu”, ani „środka” w rozumieniu art. 13 § 2 k.k., przez co odpada możliwość zastosowania tego przepisu – na przykład przypadek żołnierza, który oświadcza przełożonemu, że odmawia wykonania wydanego mu rozkazu, nie zdając sobie sprawy z tego, że dzieje się to na oczach innych żołnierzy („w obecności zebranych żołnierzy”). Autorów bezpodstawnie odrzucających możliwość kwalifikowania czynów popełnionych w sytuacjach, w których zachodzi okoliczność faktyczna odpowiadająca znamieniu modyfikującemu o charakterze przedmiotowym,

¹⁶ Pohl, *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamie czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, 183.

czego jednak sprawcy nie są świadomi, na podstawie przepisów typizujących dokonanie czynu zabronionego w typie podstawowym – należałoby zapytać o to, jak oceniliby zachowanie żołnierza z podanego przykładu. Jeżeli nie może tu, jak utrzymują, znaleźć zastosowania art. 343 § 1 k.k., to wynika stąd, że to, co uczynił nasz żołnierz, jest w ogóle niekaralne, gdyż nie wypełnia znamion żadnego czynu zabronionego. W szczególności zachowanie to nie wypełnia znamion usiłowania nieudolnego niesubordynacji względem rozkazu w typie podstawowym (art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 343 § 1 k.k.).

Dodajmy, że gdyby nawet formuła usiłowania nieudolnego była na tyle pojemna, iż dałoby się nią faktycznie objąć wszystkie czyny popełnione w sytuacjach, w których ich sprawcy nie uświadamiają sobie tego, że zachodzi okoliczność faktyczna odpowiadająca znamieniu modyfikującemu o charakterze przedmiotowym – to i tak krytykowane tu rozwiązanie nie mogłoby być uważane za rozwiązanie, które (choć niepoprawne z teoretycznego punktu widzenia) z praktycznego punktu widzenia neutralizuje negatywne skutki nieuprawnionego „okrojania” zakresu zastosowania *lex generalis* o owe czyny. Kategoria usiłowania nieudolnego tak silnie bowiem kojarzy się z sytuacją braku realnego zagrożenia dla dobra prawnego – że naprawdę trudno całkiem się od tego skojarzenia oderwać, kiedy spada na nas zadanie oceny karygodności czynu, który wprowadzie narusza dobro prawne stanowiące przedmiot ochrony określonego przestępstwa, ale jest kwalifikowany jako usiłowanie nieudolne dokonania tego przestępstwa.

Niepodobna nie zadać pytania, jak to w ogóle możliwe, że zwolennicy wolterowego twierdzenia o domyślnych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w zespołach znamion typów podstawowych czynu zabronionego (w tym i sam jego autor) nie zauważają błędu, który obecnie omawiamy – że nie dostrzegają oni tego, iż sposób, w jaki wdrażają owo twierdzenie w procesie wykładni przepisów typizujących, jest nieprawidłowy i prowadzi do rezultatów oczywiście niezgodnych z ideą, która legła u podstaw owego twierdzenia i ma je ich zdaniem uprawomocniać. Doprawdy trudno znaleźć na to pytanie odpowiedź. Przypomnijmy, że W. Wolter postrzega tworzenie typów zmodyfikowanych jako proces, który w istocie odpowiada schematowi podziału logicznego dychotomicznego (dwudzielnego)¹⁷, gdzie oba człony podziału (*lex generalis*, *lex specialis*) wykazują „cechy sprzeczne, stanowiące ich różnicę gatunkową w ramach nadrzędnego pojęcia rodzajowego”. Dychotomiczność podziału gwarantuje, że zakresy

¹⁷ Wolter, *Reguły wyłączania wielości ocen w prawie karnym*, 36 – 38.

obu członów podziału nie zazębiają się (rozłączność podziału), a ich suma wyczerpuje cały zakres klasy dzielonej (zupełność podziału). W rozpatrywanym przez nas przypadku klasą dzieloną jest klasa czynów, które realizowałyby znamiona zawarte w *lex generalis*, gdyby nie obowiązywał *lex specialis*. W wyniku podziału dychotomicznego każdy z owych czynów powinien znaleźć się albo w zakresie zastosowania *lex specialis*, albo w zakresie zastosowania *lex generalis*, tj. wypełniać znamiona zawarte bądź w jednym, bądź w drugim z tych przepisów. Tymczasem okazuje się, że niektóre z rzeczonych czynów nie mieszczą się w dyspozycji żadnego z nich. Gdyby jeszcze wspomniani autorzy nie zdawali sobie sprawy z tego, że sposób, w jaki uwzględniają oni w procesie wykładni *lex generalis* twierdzenie o domyślnych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w zespołach znamion typów podstawowych czynu zabronionego, prowadzi do nadmiernego zawężenia zakresu zastosowania tego przepisu typizującego, ale przecież oni to dostrzegają, skoro podejmują próby (przynajmy, dość desperackie) sięgania po konstrukcję usiłowania nieudolnego przestępstwa typu podstawowego właśnie po to, aby utrzymać w granicach kryminalizacji czyny, które w ramach podziału nie zmieściły się im ani w dyspozycji *lex specialis*, ani w dyspozycji *lex generalis*.

5 |

Analogiczną lukę kryminalizacyjną, porównywalnie dużą, W. Wolter i niektórzy zwolennicy jego twierdzenia o domyślnych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego – sztucznie „kreują” w innym miejscu w wypadku błędu sprawcy odwrotnego w stosunku do błędu, którym dopiero co się zajmowaliśmy, tj. kiedy sprawca mylnie wyobraża sobie, że zachodzi określona okoliczność faktyczna odpowiadająca znamieniu modyfikującemu. Mianowicie, w razie gdy typ podstawowy i typ zmodyfikowany są typami czynu zabronionego o charakterze umyślnym, wyłączają oni czyny popełnione pod wpływem błędu tego rodzaju z zakresu zastosowania *lex generalis*^[18],

¹⁸ Tak w odniesieniu do urojenia okoliczności uprzywilejowującej – np. Wolter, *Funkcja błędu w prawie karnym*, 115 i n.; Wolter, *Nauka o przestępstwie*, 231 – 232; Zoll, w Buchała et al., *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, teza 16 do art. 24; Zoll,

choć nawet w obrębie przyjmowanego przez nich założenia zabieg ten jawi się jako zupełnie bezpodstawny. Skoro owe czyny nie zawierają wszystkich znamion czynu zabronionego w typie zmodyfikowanym (brak znamienia modyfikującego o charakterze przedmiotowym), to tym samym nie mogą one należeć do zakresu zastosowania *lex specialis*, a gdzieś – tu bądź tu – zgodnie z zasadą zupełności podziału dychotomicznego powinno się przecież znaleźć dla nich miejsce.

Jakie jest źródło tego rodzaju błędu we wdrażaniu w procesie wykładni przepisów typizujących pozostających w relacji *lex generalis* – *lex specialis* teoretycznego twierdzenia o domyślnych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego? Wydaje się, że jest nim założenie – apriorycznie przyjmowane przez badaczy, którzy ów błąd popełniają – że zamiar wymagany dla bytu przestępstwa typu zmodyfikowanego i zamiar wymagany dla bytu przestępstwa typu podstawowego wzajemnie się wyłączają. Jeżeli więc sprawca działa w pierwszym z tych zamiarów, a działa w nim sprawca mylnie przeświadczony, że zachodzi określona okoliczność faktyczna odpowiadająca znamieniu modyfikującemu o charakterze przedmiotowym, to – rozumują oni – nie może on działać równocześnie w drugim z nich, przez co wchodzi w grę jedynie ewentualne przypisanie sprawcy tego, że wypełnił zespół znamion przedmiotowych typu podstawowego nieumyślnie^[19].

Przedstawiciele doktryny popełniający rzeczony błąd starają się naturalnie i w tym wypadku czyny bezpodstawnie wyrugowane z zakresu zastosowania *lex generalis* utrzymać w granicach kryminalizacji. Znowu szukają oni ratunku w formule usiłowania nieudolnego, tyle że tym razem sięgają po przepis kryminalizujący usiłowanie nieudolne przestępstwa

w Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. 1: Komentarz do art. 1–52, teza 20 do art. 28 (z tą uwagą, że pod rządem aktualnej ustawy karnej autor ten zastrzega, że sprawy tak by się przedstawiały, gdyby stosować „założenia teoretyczne”, które w jego opinii modyfikuje w rozważanym zakresie art. 28 § 2 k.k.); Pohl, *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, 170; w odniesieniu do urojenia okoliczności kwalifikującej – np. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, 283.

¹⁹ Zob. np. następującą uwagę A. Zolla: „Pomiędzy typem zasadniczym a typem uprzywilejowanym zachodzi stosunek wykluczania. Jeżeli sprawca sądzi (błędnie), że realizuje typ uprzywilejowany, to nie ma świadomości realizacji znamion typu zasadniczego [...]. Błędne przyjęcie wystąpienia okoliczności łagodzącej prowadzi do błędu co do znamion typu zasadniczego” (w Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. 1: Komentarz do art. 1–52, teza 20 do art. 28).

typu zmodyfikowanego^[20], a tam, gdzie umyślny typ podstawowy ma w ustawie karnej swój nieumyślny odpowiednik – niektórzy z nich także po przepis typizujący ów nieumyślny analogon typu podstawowego, polecając wówczas stosowanie obu tych przepisów w ramach kumulatywnej kwalifikacji^[21]. Rozwiązanie to w zakresie dotyczącym usiłowania nieudolnego ma podobne słabe strony co sięganie w przypadku błędu odwrotnego po przepis kryminalizujący usiłowanie nieudolne przestępstwa typu podstawowego, przede wszystkim zaś jest w polskich realiach – ograniczonej kryminalizacji usiłowania nieudolnego – mało skuteczne, gdyż nie pozwala na utrzymanie w granicach kryminalizacji wszystkich czynów, o które chodzi. W odniesieniu do czynów bezpodstawnie wyrugowanych z zakresu zastosowania *lex generalis*, których nie sposób byłoby „ulokować” w zakresie zastosowania przepisu kryminalizującego usiłowanie nieudolne przestępstwa typu zmodyfikowanego, pozostawałaby w takiej sytuacji tylko kwalifikacja na podstawie przepisu typizującego nieumyślny odpowiednik odnośnego typu podstawowego. Jednakże i to rozwiązanie nie może zapobiec powstaniu luki kryminalizacyjnej, ponieważ taka kwalifikacja jest możliwa tylko w tych przypadkach, gdy ustawa karna w ogóle przewiduje klauzulę nieumyślności, a są to – jak wiadomo – przypadki mniej częste niż przeciwne. (Pozostawmy już na boku kwestię ewidentnej nieintuicyjności kwalifikowania czynów, o których mowa, stanowiących przecież świadome zamachy na relewantne dobra prawne, wyłącznie na podstawie przepisów typizujących przestępstwa nieumyślne). W polu owej sztucznie „wykreowanej” luki kryminalizacyjnej – zmodyfikujemy wcześniej użyty kazus – znalazłby się np. czyn żołnierza, który oświadcza przełożonemu, że odmawia wykonania wydanego mu rozkazu, mylnie mniemając, że dzieje się to na oczach innych żołnierzy („w obecności zebranych żołnierzy”). Przedmiotem błędu sprawcy jest tu okoliczność faktyczna wypełniająca znamię modyfikujące o charakterze przedmiotowym, które nie opisuje ani

²⁰ Tak np. Wolter, *Funkcja błędu w prawie karnym*, 115 i n.; Wolter, *Nauka o przestępstwie*, 231 – 232 i 283; swego czasu (w odniesieniu do urojenia okoliczności uprzywilejowującej) także Łukasz Pohl, „O usytuowaniu zgody dysponenta dobrem na jego naruszenie w strukturze przestępstwa i jego konsekwencjach na gruncie problematyki błędu w polskim prawie karnym,” w *Zgoda pokrzywdzonego*, red. Robert Zawłocki (Warszawa: C.H. Beck, 2012), 75 i n.

²¹ Tak np. (w odniesieniu do urojenia okoliczności uprzywilejowującej) Zoll, w Buchała et al., *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, teza 16 do art. 24; obecnie – po zmianie stanowiska w tym zakresie – również Pohl, *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, 170.

„przedmiotu”, ani „środka” w rozumieniu art. 13 § 2 k.k., przez co odpada możliwość zastosowania kwalifikacji z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 343 § 2 k.k., a nieumyślnego odpowiednika umyślnego czynu zabronionego stypizowanego w art. 343 § 1 k.k. (typ podstawowy) w kodeksie karnym nie ma.

Warto zauważyć, że praktyczny wymiar problemu luki kryminalizacyjnej powstającej jako skutek uboczny analizowanego błędu we wdrażaniu w procesie wykładni przepisów typizujących założenia o domyślnych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego – na pewno *de lege lata* w jakimś stopniu przesłaniają poglądy, których autorzy przypisują art. 28 § 2 k.k. wprost albo *implicite* funkcję przepisu typizującego^[22]. Nie ma potrzeby roztrząsać tu kwestii, czy poglądy te są trafne, czy nie^[23]. Z punktu widzenia przedmiotu tego opracowania wystarczy stwierdzić, że gdyby nawet można było uznać za uprawnione najśmielsze z prezentowanych interpretacji art. 28 § 2 k.k. idących w tym kierunku, to przecież i one nie pozwoliłyby uniknąć nam rozważanej luki w kryminalizacji, lecz jedynie zmniejszyć jej rozmiary. Tak czy owak, poza zakresem kryminalizacji znalazłaby się część przypadków, gdy sprawca działa w błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność faktyczna wypełniająca znamię kwalifikujące, w szczególności czyn nie-subordynowanego żołnierza z naszego przykładu.

6 |

Omówiliśmy wyżej trzy różne rodzaje błędów, które bywają popełniane we wdrażaniu w procesie wykładni przepisów typizujących pozostających w relacji *lex generalis* – *lex specialis* teoretycznego twierdzenia W. Woltera

²² Do tego grona zaliczają się wszyscy reprezentanci doktryny, którzy przyjmują, że art. 28 § 2 k.k. stwarza podstawę do skazania sprawcy, który działa w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność uprzywilejowująca, za dokonane przestępstwo umyślne typu uprzywilejowanego. Tak np. Zoll, „Regulacja błędu w projekcie kodeksu karnego,” 246; Zoll, w Buchała i Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1, teza 18 do art. 28; Zoll, w *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1: *Komentarz do art. 1–52*, teza 20 do art. 28.

²³ Szerzej o funkcji art. 28 § 2 k.k. – zob. np. Pohl, *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, 166 i n.; Jarosław Majewski, „O funkcji art. 28 § 2 k.k. oraz zakresie zastosowania tego przepisu” (w opracowaniu).

o domyślnych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego. Mają one niejednakową genezę, ale taki sam skutek praktyczny – wszystkie one powiększają jeszcze uszczerbek w zakresie kryminalizacji wpisany w owo (nietrafne) twierdzenie.

Bibliografia

- Buchała, Kazimierz i Andrzej Zoll. *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1. Kraków: Zakamycze, 1998.
- Buchała, Kazimierz, Zbigniew Cwiakalski, Maria Szewczyk i Andrzej Zoll. *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1994.
- Giezek, Jacek. “Błąd co do znamion modyfikujących typ czynu zabronionego.” W *Okoliczności wyłączające winę*, red. Jarosław Majewski, 41 – 67. Toruń: TNOiK, 2010.
- Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. Jacek Giezek. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.
- Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1: *Komentarz do art. 1–52*, red. Włodzimierz Wróbel i Andrzej Zoll. Warszawa: Wolters Kluwer, 2016.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. Ryszard A. Stefański. Warszawa: C.H. Beck, 2025.
- Majewski, Jarosław. “O funkcji art. 28 § 2 k.k. oraz zakresie zastosowania tego przepisu” (w opracowaniu).
- Majewski, Jarosław. “O konsekwencjach błędu co do desygnatu tzw. znamienia modyfikującego (aspekt teoretycznoprawny).” W *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce sądowej*, red. Jacek Giezek i Joanna Brzezińska, 59 – 84. Warszawa: Wolters Kluwer, 2017.
- Majewski, Jarosław. “O (rzekomych) dorozumianych zaprzeczeniach znamion modyfikujących w opisach typów podstawowych czynu zabronionego.” *Państwo i Prawo*, nr 3 (2023): 3 – 20.
- Pohl, Łukasz. *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*. Poznań: Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, 2013.
- Pohl, Łukasz. “O usytuowaniu zgody dysponenta dobrem na jego naruszenie w strukturze przestępstwa i jego konsekwencjach na gruncie problematyki błędu w polskim prawie karnym.” W *Zgoda pokrzywdzonego*, red. Robert Zawłocki, 71 – 80. Warszawa: C.H. Beck, 2012.

- Wolter, Władysław. *Funkcja błędu w prawie karnym*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1965.
- Wolter, Władysław. *Nauka o przestępstwie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973.
- Wolter, Władysław. *Reguły wyłączenia wielości ocen w prawie karnym*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961.
- Zoll, Andrzej. "Regulacja błędu w projekcie kodeksu karnego." W *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*, red. Leon Tyszkiewicz, 242 – 250. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1996.
- Zoll, Andrzej. "Zbieg przepisów ustawy w polskim prawie karnym." *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, t. 60, 2 (2013): 281 – 295.

